

SKO uchyliło postanowienie wójta

Samorządowe Kolegium Odwoławcze uchyliło postanowienie Wójta Gminy Wisznia Mała Jakuba Bronowickiego nie dopuszczające Fundacji Sieć Obywatelska „Razem dla Mieszkańców” do bycia stroną w postępowaniu o wydanie decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach dla budowy hal produkcyjno - magazynowych w Malinie. Kolegium nie miało wątpliwości - postanowienie wójta było błędne.

Twierdzenia wójta, iż fundacja nie wykazała, że dysponuje merytoryczną wiedzą w kwestiach objętych swoimi celami oraz rozeznanie w sprawie, jest **biegunowo odległe od rzeczywistości**, a w kontekście przedstawionych faktów i dowodów na ich poparcie - nie może się ostać ... Wyrwkowo przytoczony przez wójta fragment pisma fundacji nosi znamiona dowolności, a wręcz wprowadza w błąd odbiorcę treści postanowień ... Uznanie, że fundacja nie reprezentuje interesu społecznego w sprawie podważałoby zasadę zaufania do organów administracji publicznej i **sprawiało wrażenie obawy przed włączeniem do postępowania podmiotu na prawach strony** - czytamy w piśmie SKO.

przedsiewzięciem, które - również na zlecenie Skarżącej - przedstawił mec. Wojciech Stebnicki z Kancelarii Prawnej Stebnicki, Kapalska, Ratajski. Wreszcie Skarżąca Fundacja dbając o to, by debata publiczna dotycząca planowanej inwestycji oparta była na prawdzie, a nie na manipulacyjnych i insynuacyjnych twierdzeniach, zamieszcza i udostępnia różnego rodzaju posty (m.in. mec. Wojciecha Stebnickiego), na wszelkich Grupach, dotyczących Gminy Wisznia Mała na portalu internetowym Facebook, tak aby rzetelne informacje o prawdziwych intencjach Spółek Develia oraz Hillwood dotarły do jak największego grona odbiorców. W kontekście powyższego, twierdzenie Wójta Gminy Wisznia Mała, że Fundacja nie wykazała, że dysponuje merytoryczną wiedzą w kwestiach objętych swoimi celami oraz rozeznanie w sprawie jest **biegunowo odległe od rzeczywistości**, a w kontekście przedstawionych faktów i dowodów na ich poparcie - nie może się ostać. Wyrwkowo przytoczony przez Wójta fragment pisma Fundacji domagającego się dopuszczenia do udziału w sprawach nosi znamiona dowolności, a wręcz wprowadza w błąd odbiorcę treści

Zapytaliśmy wójta Jakuba Bronowickiego, jak ocenia postanowienie SKO uchylające jego decyzję.

- Ja tutaj nie mam nic do oceny. SKO jest od tego, aby na tym etapie wszelkie wątpliwości rozstrzygać. Zrobiło tak, jak uważało - odpowiedział.

Zapytaliśmy następnie, jakie jest jego zdanie na temat Fundacji Sieć Obywatelska „Razem dla Mieszkańców”.

- Ja nie mam żadnego doświadczenia związanego z fundacją, więc trudno mi coś powiedzieć. - odparł Jakub Bronowicki.

Prezesem fundacji jest Aleksandra Marciniak, która reprezentuje mieszkańców sprzeciwiających się budowie hal przy ich domach.

- Moja fundacja zaangażowana jest w sprawę Malina i to zabiera mi najwięcej czasu. W ramach jej funkcjonowania rozpoczęłam też działania mające na celu unormowanie dostaw prądu, bo ciągle są przerwy w zasilaniu w naszej gminie. Ponadto założyłam dla mieszkańców adres e-mail: interwencje24@gmail.com, na który mogą zgłaszać swoje problemy z załatwianiem konkretnych spraw, a ja potem jako fundacja pomagamy im je załatwiać. Mieszkańcy piszą mi tam o tylu rzeczach, że powstały już z tego cztery stro-

ny nierozwiązanych od wielu lat spraw. Wspólnie z pozostałymi organizacjami organizowaliśmy teraz imprezę sylwestrową, dla mieszkańców Krzyżanowic zorganizowałam także zajęcia fitness i jogi, w ubiegłym roku także zajęcia zdrowy kregosłup - powiedziała nam Aleksandra Marciniak.

Otrzymaliśmy od prezeski fundacji pismo skierowane m.in. do gminy w sprawie wyłączeń prądu.

- Na temat przerwy w dostawie prądu należy rozmawiać ze spółką Tauron, gdyż to ona zawarła umowy z właścicielami nieruchomości. Natomiast co do Fundacji, to nie znam kompetencji osób ją reprezentujących. Fundacje muszą być tworzone przez osoby, które mają kompe-

tencje. W tym przypadku nie jestem w stanie zweryfikować tego - dodał w odpowiedzi wój, gdy zapytaliśmy go o fundację.

Nietrudno to sprawdzić

Z weryfikacją kompetencji nie miało kłopotu SKO. W uzasadnieniu swojego postanowienia napisało, że Aleksandra Marciniak organizowała zrzutki na ekspertyzy, ulotki, szukała ekspertów, organizowała spotkania dla mieszkańców w tej sprawie, założyła grupy na Facebooku, organizowała akcje protestacyjne, wysyłała pisma do instytucji, organizuje spotkania otwarte, na które zapraszani są eksperci. Dzięki jej inicjatywie do postępowania środowiskowego przyłączyła się Prokuratura Rejonowa w Trzebnicy. Ponadto angażuje się także w sprawę spalarni.

- Nie trudno sprawdzić, że prezes fundacji aktywnie działa w sprawie planowanej w Malinie inwestycji, jeszcze przed wszczęciem postępowania środowiskowego - czytamy w postanowieniu SKO.

Zapytaliśmy Jakuba Bronowickiego, czy argumentacja SKO przyczyniła się do uznania przez niego kompetencji fundacji.



Wójt Gminy Wisznia Mała Jakub Bronowicki

- Nie znam przygotowania fundacji w tym zakresie, bo jeszcze nie mieliśmy przyjemności przeprowadzić żadnego postępowania z tą fundacją - stwierdził wójt.

- Kolegium nie może uznać za słuszne, że fundacja nie dysponuje wiedzą merytoryczną w kwestiach objętych swoimi celami statutowymi oraz rozeznanie w sprawie, w której chce być stroną - podsumowuje tę kwestię SKO w swoim piśmie.

Dlaczego bycie stroną w postępowaniu środowiskowym ma tak duże znaczenie?

- Bycie stroną daje możliwość przeglądania akt sprawy, składania wniosków procesowych, korzystania ze środków zaskarżenia. Poza tym organizacje społeczne mają silniejszą pozycję w sądach niż zwykli mieszkańcy. Mogą np. składać tzw. opinie przyjaciela sądu, czyli opinii prawnej w postępowaniach sądowych - powiedziała nam prezes Fundacji Sieć Obywatelska „Razem dla Mieszkańców”.

Fundacja złożyła w gminie wniosek o zostanie stroną 26 lipca. Wójt wydał postanowienie 26 września. Prawo stanowi, że takie sprawy muszą być załatwiane bez zbędnej zwłoki. Dlaczego więc aż dwa miesiące zajęło wójtowi rozpatrywanie tego wniosku?

- Procedura związana z dopuszczeniem organizacji do udziału w postępowaniu została przeprowadzona zgodnie z przepisami - odpowiedział nam wójt na to pytanie.

Kontrowersyjna inwestycja

- Mamy nieustanne poczucie, że wójt ukrywa przed nami różne rzeczy, np. w sprawie dokumentacji dotyczącej wniosku złożonego do gminy przez Hillwood i Develię dotyczącego budowy trzeciej hali. Choć formalnie nie musi zawiadamiać nikogo o tym postępowaniu, to



Aleksandra Marciniak - prezeska Fundacji Sieć Obywatelska „Razem dla Mieszkańców”

jednak ze zwykłej, ludzkiej przyzwyczajoności wiedząc, że jest opór społeczny w sprawie tej inwestycji, powinien to opublikować na

innych podmiotów, nie reprezentuje interesu społecznego w sprawie, podważałoby - zdaniem Kolegium, w opisanej wyżej sytuacji - zasadę zaufania do organów administracji publicznej i sprawiało wrażenie obawy przed włączeniem do postępowania podmiotu na prawach strony. Choć więc powoływany w zażaleniu Fundacji adwokat reprezentuje stronę postępowania środowiskowego, która niewątpliwie korzysta i będzie korzystała ze swoich uprawnień procesowych, Kolegium uznało, że odmowa dopuszczenia Fundacji z powołaniem się na brak działania w interesie społecznym jest w opisanej sytuacji niezasadna. Kolegium wzięło również pod uwagę fakt, że na portalu zrzutka.pl we wrześniu 2023 r. Prezes Fundacji prowadziła publiczną zbiórkę środków na „Ekspertyzę prawną dot. budowy zespołu hal produkcyjno-magazynowych w Malinie”, gdzie zebrała brakujące 3415 zł do kwoty 16 000 zł, jakie ma kosztować ekspertyza. Mając na względzie wyżej powiedziane, Kolegium orzekło o dopuszczeniu Fundacji do udziału w postępowaniu środowiskowym w opisanej na wstępie sprawie.

BIP. Nie robi tego, aby opóźnić nasze reakcje. Dopiero jak pojechalibyśmy do gminy, kierowniczka referatu ochrony środowiska dała na BIP tę dokumentację. Pomimo więc, iż formalnie nie musiała, to jednak mogła, skoro to uczyniła, ale zrobiła to po naszych naciskach - oznajmiła nam Aleksandra Marciniak.

- Fundacja jako strona postępowania ma dostęp do akt sprawy. Na bieżąco wszystkie dokumenty związane z tym postępowaniem zamieszczamy na naszym Biuletynie Informacji Publicznej - uważa wójt gminy.

- Nieoficjalnymi kanałami dowiedziałam się, że wpłynął wniosek na budowę trzeciej hali i nikt nic nie wie z mieszkańców o tym! Jeden z organów dostał do zaopiniowania kartę informacyjną przedsięwzięcia na trzecią halę. Nie wiem, czy w ogóle zdążymy zrobić ekspertyzę do tej trzeciej hali, bo zanim oficjalnie się dowiemy poprzez zapytanie o informację publiczną, to miną wieki. To jest totalny brak jawności i przejrzystości postępowania - uważa tymczasem Aleksandra Marciniak, zwracając uwagę na to, jak ważne w procedurze związanej z tak znaczącą pod względem wpływu na życie mieszkańców inwestycją, jest szybkie i pełne informowanie mieszkańców.

Przypadek Aleksandry Marciniak nie jest odosobniony. Dotarliśmy do pisma osoby, która nie chciała upubliczniać swego imienia i nazwiska. Skie-

rowała je do wójta Gminy Wisznia Mała w sprawie udostępniania dokumentów dotyczących planowanej budowy centrum logistycznego w Malinie.

- Uprzejmie proszę o umieszczenie w Biuletynie Informacji Publicznej wszelkich dokumentów w dniu ich wpływu do Urzędu Gminy Wisznia Mała, wyznaczenie każdorazowo zastępstwa innego pracownika Urzędu Gminy, który umożliwi stronom postępowania wgląd w akta sprawy, w przypadku nieobecności Pani Joanny Łopuszyńskiej - Kogut. Brak dokumentacji na stronie BIP (pomimo formalnego obowiązku umieszczania tam

stępnym w Internecie na stronie ministerstwa sprawiedliwości.

- Tak, jest dostępny w Internecie. Tylko na dzień złożenia wniosku mogło coś się zmienić. Gdy byłam na rozprawie w sprawie spalarni, to nawet wojewódzki sąd administracyjny adwokata poprosił o aktualny nr KRS. Tak więc nie ma tu uchybień proceduralnych - stwierdziła w rozmowie z nami Joanna Łopuszyńska - Kogut.

O zostanie stroną w postępowaniu środowiskowym stara się również Stowarzyszenie Ligota Piękna. Zapytaliśmy kierowniczkę o termin wydania postanowienia.

- Jestem jedyną urzędniczką, która zajmuje się takimi sprawami. Mam teraz w segregatorze 18 pism mieszkańców dotyczących połączenia postępowań, które trzeba rozpatrzyć. Oprócz planowanej przez Develię inwestycji w Malinie są też inne sprawy, którymi się zajmuję. Odpowiadam w terminach zgodnych z prawem, nie przedłużam tego. To nie jest na takiej zasadzie, że sobie siadam i odpisuję tak lub nie. Odpowiedź trzeba uzasadnić, skonsultować z radcą prawnym. Na pewno do 30 grudnia Stowarzyszenie Ligota Piękna otrzyma informację - zapewnia kierowniczka.

Zapytaliśmy ją także o zamieszczanie informacji na stronie BIP-u.

- Obecnie np. czekam na postanowienie z Wód Polskich. Już dwa razy do nich dzwoniłam. Mam tylko jedno od nich. Chciałabym w tym samym czasie dać na BIP jedno i drugie postanowienie. Gdy tylko dostanę drugie, to na BIP-ie się pojawi. Nie ma tu żadnych tajemnic, ani nic do ukrycia. Stron postępowania jest dużo, a nikt mi dotąd nie zarzucał, że za późno daję informacje. Mieszkańcy przychodzą, oglądają akta sprawy, robią sobie zdjęcia. Też nie wszystkie sprawy wymagają dawania obwieszczeń w Internecie. Mało istotnych informacji się nie zamieszcza - odpowiedziała nam.

- Fundacja eksponuje ważność przejrzystości postępowania organów władzy i budowania zaufania do ich kompetencji - napisało SKO w swoim postanowieniu. Ta przejrzystość postępowania jest fundamentalna dla społeczeństwa obywatelskiego, dla promowania aktywności mieszkańców w dbaniu o ich sprawy.